

**Sygn. akt VIII C 934/10**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący : SSR Małgorzata Kontrym**

**Protokolant: st.sekr.sąd. Monika Łukiańczyk**

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **E. P. i J. P.**

przeciwko: **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. P. kwotę 18 500 zł ( osiemnaście tysięcy pięćset złotych ) wraz ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2010 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo względem powódki E. P. oddala;

III. zasądzą od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 5 000 zł ( pięć tysięcy złotych ) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2010 roku do dnia zapłaty;

IV. koszty procesu między powódką E. P. a strona pozwaną wzajemnie znosi;

V. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki J. P. kwotę 617 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu;

VI. odstępuje od obciążania powódki E. P. poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa brakującymi kosztami opinii biegłych;

VII. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1 259,64 zł tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłych.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15.07.2010 roku powódka E. P. domagała się zasądzenia od strony pozwanej – (...) S.A. w W. kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 31 500 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa w dniu 28.09.2008 roku.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż pozwana, z racji zawartej ze sprawcą kolizji umowy ubezpieczenia OC, odpowiada za skutki tego zdarzenia. Powódka w wyniku zdarzenia doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa w związku z czym, po wizycie na pogotowiu, zalecono jej noszenie kołnierza ortopedycznego. Przez cały okres leczenia powódka pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej i rehabilitacyjnej, co w znacznym stopniu wpłynęło na jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Na skutek wypadku powódka utraciła możliwość zarobkowania bowiem z dniem 01.10.2008 roku miała rozpocząć pracę w sklepie (...) z miesięczną pensją w wysokości 1 500 zł na stanowisku kasjera

sprzedawcy. Umowa o pracę miała zostać podpisana na czas nieokreślony, co jednak nie nastąpiło wobec tego, że powódka zmuszona była przedstawić zaświadczenie o niezdolności do pracy. Na dzień złożenia pozwu powódka, z racji przebytych schorzeń, wieku i sytuacji na rynku pracy, nadal pozostawała bezrobotna mimo starań w tym zakresie. Zdarzenie z dnia 28.09.2008 roku zniweczyło jej szanse na zatrudnienie gdyż do obecnej chwili pracowałaby w sklepie (...).

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana co do zasady przyjęła na siebie odpowiedzialność z skutki wypadku powódki i wypłacił jej bezsporną część odszkodowania w łącznej kwocie 5 000 zł oraz kwotę odszkodowania tytułem poniesionych kosztów leczenia w wysokości 1 373,11 zł. Mimo zgłoszenia roszczeń z tytułu utraconych przez powódkę zarobków pozwana nie ustosunkowała się do zgłoszonego żądania.

Pomimo zakończenia procesu leczenia powódka nadal odczuwa bóle i korzysta z pomocy lekarskiej. Powrót do sposobu życia przed wypadkiem jest niemożliwy a dolegliwości ograniczają możliwości zarobkowe powódki. Powódka zarzuciła, iż przyznana jej kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiaru i rodzaju doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu oraz związanych z nim cierpień fizycznych i psychicznych.

Powódka J. P. pozwem z dnia 15.07.2010 roku domagała się od strony pozwanej zasądzenia na jej rzecz kwoty 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany w wyniku wyżej wymienionego zdarzenia uszczerbek na zdrowiu bowiem i u niej doszło do skręcenia kręgosłupa szyjnego, widocznych urazów głowy i stłuczenia podudzia. W tym przypadku pozwana również uznała co do zasady swoją odpowiedzialność i przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 9 000 zł. Jednakże tak ustalona kwota pozwana obniżyła o 2 700 zł, tj. o 30 %, wskazując, że powódka w chwili zdarzenia nie była zapięta pasami bezpieczeństwa. Powódka zarzuciła, iż te twierdzenia nie polegają na prawdzie bowiem w chwili wypadku miała zapięte pasy.

Na rozprawie w dniu 04.12.2012 roku powódka J. P. wskazała, iż kwestionuje również wysokość przyznanego zadośćuczynienia albowiem, jej zdaniem, kwota 9 000 zł za 7 % bezspornego uszczerbku na zdrowiu jest zbyt niska z uwagi na wiek powódki i konsekwencje zdrowotne po wypadku.

W odpowiedzi na pozew z dnia 26.10.2010 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do obu powódek.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że bezspornym pozostaje to, że odpowiada za skutki zdarzenia z dnia 28.10.2008 roku jednakże zarzuciła, iż dalsze roszczenia powódek są nieuzasadnione. Pozwana wskazała, że w stosunku do powódki J. P. przyjęto 30 % przyczynienia z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili zdarzenia.

Odnośnie żądań powódki E. P. pozwana podniosła, iż wypłacone zadośćuczynienie jest adekwatne do odniesionych obrażeń i wysokości uszczerbku na zdrowiu, przy czym powódka nie była hospitalizowana a także już wcześniej cierpiała na schorzenia kręgosłupa. Co do zgłoszonego żądania w zakresie utraconych zarobków pozwana zarzuciła, iż powódka nie udowodniła tego roszczenia, jak też, że była osobą bezrobotną przed wypadkiem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28.10.2008 roku na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której E. P., jadąca wtedy wraz z córką J. P. własnym samochodem marki O. (...), doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego z przemijającym korzeniowym zespołem bólowym prawostronnym, co spowodowało 4 % uszczerbek na zdrowiu powódki. W wyniku tego zdarzenia drogowe wystąpiły u powódki E. P. zaburzenia adaptacyjne depresyjno – lękowe skutkujące 1 % uszczerbkiem na jej zdrowiu. E. P. nie była hospitalizowana w związku z wypadkiem.

W wyniku powyższego zdarzenia powódka J. P. doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia podudzia co spowodowało 7 % uszczerbkiem na zdrowiu. J. P. w chwili zdarzenia siedziała na tylnym siedzeniu pojazdu i była zapięta pasami bezpieczeństwa. Po zdarzeniu powódka J. P. miała

zaburzenia świadomości w związku z czym na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe. Powódka ocknęła się dopiero w szpitalu.

Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC u strony pozwanej, która uznała swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady. Samochód, którym powódki jechały w chwili zdarzenia, z uwagi na siłę uderzenia i zniszczenia, jakie ono spowodowało, został przeznaczony do kasacji.

Obie powódki otrzymały zalecenie noszenia kołnierza ortopedycznego przez okres 3 tygodni. E. P. prywatnie odbyła 10 zabiegów krioterapii a następnie kontynuowała rehabilitację w publicznej placówce służby zdrowia. Na początku E. P., z uwagi na dolegliwości bólowe, przyjmowała leki uśmierzające ból. Powódka do chwili obecnej odczuwa ból, zwłaszcza po wysiłku. Bezpośrednio po wypadku powódce pomagał mąż w prowadzeniu domu i zakupach i taka sytuacja utrzymywała się do roku czasu. Rehabilitacja powódki E. P. trwała do czerwca 2009 roku.

dowód: zeznania powódek,

opinie biegłych,

bezsporne.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka J. P. była przez kilka dni hospitalizowana i poddana badaniom lekarskim. Początkowo, z uwagi na dolegliwości bólowe, przyjmowała środki uśmierzające ból, który powódka odczuwa do dziś, zwłaszcza przy gwałtownych ruchach czy dłuższym chodzeniu. Od jesieni 2008 roku powódka miała zacząć trenować siatkówkę i wziąć udział w zbliżających się rozgrywkach, co jednak, z uwagi na wypadek, nie nastąpiło. Powódka nie wróciła już do uprawiania sportu i do tamtego czasu ma stałe zwolnienie z lekcji wychowania fizycznego.

Powódka E. P. przed wypadkiem pozostawała przez kilka lat bez pracy. Gdy sytuacja finansowa powódki uległa pogorszeniu, zaczęła się rozglądać za pracą. W tym czasie D. M., prowadząca sklep ogólnospożywczy przy ul. (...) we W., poszukiwała pracownika i w tym celu wywiesiła ogłoszenie na drzwiach swojego sklepu. Sytuacja ta związana była z planami wyjazdu do córki do Anglii i wynikłą stąd koniecznością zapewnienia prawidłowej obsługi sklepu, w którym do tej pory D. M. także pracowała. Powódka mieszka w jej pobliżu, w sklepie tym robi zakupy w związku z czym dowiedziała się o ofercie pracy. Powódka nie знаła wcześniej D. M.. Na wywieszony w sklepie ogłoszenie zareagowały trzy osoby, między innymi powódka. D. M. zaproponowała pracę powódce ze względu na posiadane przez nią doświadczenie oraz prawo jazdy. Powódka miała rozpocząć pracę od 01.10.2008 roku na stanowisku kasjer sprzedawca z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 1 500 zł netto. Po wypadku powódka poinformowała D. M. o swej czasowej niezdolności do pracy wskutek czego D. M. zrezygnowała ze swoich planów wobec powódki. Ostatecznie D. M. nie wyjechała za granicę ponieważ do Polski w tym czasie przyjechała jej córka w związku z problemami zdrowotnymi i pozostała tutaj przez pięć miesięcy pomagając w rodzinnym sklepie. W związku z przyjazdem córki D. M. ostatecznie nikogo nie zatrudniła przez okres pobytu córki w Polsce. Po jej powrocie do Anglii D. M. zwiększyła zatrudnienie w swoim sklepie z 1,5 do 2 pełnych etatów. Powódka mogła liczyć na zatrudnienie niezależnie od przyjazdu córki D. M. ponieważ potencjalna pracodawczyni chciała przede wszystkim mieć zagwarantowaną możliwość poświęcenia czasu córce.

dowód: zeznania św. D. M.,

zeznania powódek,

bezsporne.

W toku postępowania likwidacyjnego powódki zgłosiły swoje roszczenia pozwanej. Tytułem zadośćuczynienia wypłacono powódce E. P. kwotę 5 000 zł, tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia zaś kwotę 1 373,11 zł. Powódka zgłosiła również żądanie wypłaty odszkodowania za utracone zarobki jednak pozwana nie ustosunkowała się do tego żądania.

Powódka J. P. tytułem zadośćuczynienia otrzymała od pozwanej kwotę 6 300 zł. Wysokość zadośćuczynienia została określona na kwotę 9 000 zł jednakże pozwana przyjęła, iż powódka J. P. w 30 % przyczyniła się do powstałej szkody bowiem nie była, w momencie zdarzenia, zapięta pasami bezpieczeństwa.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, należało uwzględnić w odniesieniu do obu powódek, częściowo oddalając żądanie powódki E. P. co do utraconych wskutek wypadku korzyści.

Stan faktyczny w sprawie w przeważającej mierze pozostawał bezsporny tak co do okoliczności zdarzenia, jak i odpowiedzialności pozwanej za jego skutki. Sporna była kwestia przyczynienia się powódki J. P. do powstania szkody, jak również i to, czy powódka E. P. mogła liczyć na stałe zatrudnienie gdyby do wypadku nie doszło. Pozwana stała na stanowisku, że wypłaciła obu powódkom zadośćuczynienie w kwotach adekwatnych do doznanego uszczerbku na zdrowiu a ponadto zarzucała, że powódka E. P. nie wykazała, że poniosła szkodę w postaci utraconych zarobków w kwocie dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Sąd co do zasady nie podzielił argumentów podnoszonych przez pozwaną.

Odpowiedzialność strony pozwanej miała uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152) oraz przepisach kodeksu cywilnego. Art. 9 cytowanej ustawy stanowi, iż umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy). Z kolei z treści przepisu art. 822 § 1 k.c., wynika, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony; jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Z kolei art. 824 § 1 k.c. stanowi, iż suma ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, zaś suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Z kolei w myśl przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej elementy majątkowe tej szkody.

Ustawodawca nie uregulował w tym przepisie w sposób samoistny i odrębny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co oznacza, iż została ona poddana ogólnym regułom odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (art. 415 k.c.). Warunkiem skutecznego domagania się naprawienia szkody na osobie, oprócz samego faktu jej wyrządzenia, jest związek przyczynowy pomiędzy określonym faktem, z którym norma prawna wiąże obowiązek odszkodowawczy a szkodą, pojmowaną w omawianym przypadku jako uszczerbek majątkowy.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 445 k.c., w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznana krzywdę jest

naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I).

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia składają się okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także rodzaj wykonywanej pracy przez poszkodowanego przed wypadkiem, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok SA w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06).

Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jedyną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Jako nietrafne należało zatem ocenić wywody strony pozwanej, jakoby kwota zadośćuczynienia winna odpowiadać aktualnej przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Poglądy orzecznictwa uległy bowiem istotnej zmianie w tym zakresie. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie I CK 131/03 „powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować bowiem rozmiar doznanej krzywdy - stopień cierpienia fizycznych i psychicznych poszkodowanego.” Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może jedynie w sposób uzupełniający rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest bowiem zawsze rozmiar szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10). Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpienia fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpienia psychicznych polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08).

Zgodnie z przepisem art. 361 § 2 kc, naprawienie szkody obejmuje nie tylko straty, które poszkodowany poniósł, ale także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Wbrew twierdzeniom pozwanej powódka wykazała w dostateczny sposób, że gdyby nie wypadek, pracowałaby u D. M., której zeznaniom Sąd dał wiarę. Sąd miał przy tym na uwadze, że jest to osoba zupełnie obca dla powódki, a okoliczności przez nią podawane przemawiają za przyjęciem, że powódka rzeczywiście miałaby zagwarantowane zatrudnienie przynajmniej przez kilka miesięcy. Pozwana nie kwestionowała przy tym tego, że D. M. zamierzała wyjechać do córki do Anglii, co, logiczne, powodowało konieczność zatrudnienia dodatkowej osoby w sklepie, w którym do tego momentu D. M. sama pracowała. Fakt przyjazdu jej córki do Polski nie wprowadza, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości co do tego, że powódka mogłaby dalej tam pracować. Cel zatrudnienia nowego pracownika był bowiem jasny – D. M. zamierzała swój czas poświęcić córce niezależnie od tego czy miałyby to nastąpić w Polsce czy za granicą więc skutek byłby ten sam. W świetle zasad doświadczenia życiowego uznać to należy za uzasadnione

i to tym bardziej, że D. M., przez fakt zamieszkania córki za granicą, z pewnością odczuwała, jako matka, potrzebę wsparcia własnego dziecka. Pozwana nie kwestionowała przy tym okoliczności podawanych przez tego świadka co do zwiększenia zatrudnienia w sklepie, co dodatkowo przemawia za daniem wiary jej zeznaniom.

Sąd przy tym nie przychylił się do stanowiska powódki co do tego, że pozwana winna odpowiadać z tytułu utraconych zarobków za cały okres wskazywany w pozwie. Brak jest bowiem normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę a pozostawaniem bez pracy w okresie po zakończeniu rehabilitacji. Jasnym przy tym jest, gdy weźmie się pod uwagę doznany uszczerbek na zdrowiu i wiek powódki E. P., że powódka nie mogłaby pracować w trakcie odbywanego leczenia. Jednak czas pozostawania bez pracy po zakończeniu leczenia i rehabilitacji nie może obciążać pozwanej, która nie ponosi żadnej odpowiedzialności ani za sytuację na rynku pracy, ani za osobiste predyspozycje powódki, które uniemożliwiały jej natychmiastowe podjęcie zatrudnienia. Sąd wobec tego uznał, że powódce należy się odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków za okres leczenia czyli do końca czerwca 2009 roku. Przy czym dodać można, że pozwana nie kwestionowała długości okresu rehabilitacji, który trwał łącznie 9 miesięcy. Przy spodziewanych zarobkach w kwocie 1 500 zł miesięcznie daje to kwotę odszkodowania w wysokości 13 500 zł i taka kwota z tego tytułu została zasądzona. Dalej idące żądanie zapłaty utraconych zarobków Sąd zatem oddalił.

Sąd uznał za zasadne żądanie obu powódek w zakresie zadośćuczynienia uznając tym samym, że wypłacone powódkom kwoty nie są adekwatne do poniesionego przez powódki uszczerbku na zdrowiu ani odczuwanych cierpień. Ponadto, co do żądania zgłoszonego przez powódkę J. P., Sąd uznał, że nie było podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody a pozwana, stosownie do przepisu art. 6 kc, nie wykazała okoliczności przeciwnej. Przeprowadzony dowód z opinii zespołowej biegłych nie potwierdził słuszności stanowiska pozwanej w tym zakresie, co czyniło zasadnym żądanie zapłaty kwoty odpowiadającej różnicy między pierwotnie ustalonym świadczeniem a tym, które ostatecznie pozwana powódce wypłaciła, czyli co do kwoty 2 700 zł. Dalej idące żądania powódek Sąd także uznał za uzasadnione okolicznościami rozpatrywanego przypadku.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że sam wypadek miał dość dramatyczny przebieg, w jego wyniku samochód powódki został przeznaczony do kasacji a same powódki doznały wymiernego uszczerbku na zdrowiu. Proces rehabilitacji po wypadku był długi a skutki zdarzenia obie powódki odczuwają do dziś. Nie bez znaczenia dla oceny tego przypadku był także fakt hospitalizacji J. P., utrata przytomności oraz zniweczenie jej planów treningowych i stałe, od czasu zdarzenia, zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego, co u tak młodej osoby, nieprzygotowanej psychicznie na tego typu zdarzenia, wzmagając poczucie doznanej krzywdy. Wiek nastoletni to czas, w którym podejmuje się decyzje o wyczynowym uprawianiu sportu a ta możliwość w przypadku powódki została utracona. Powódka E. P. straciła z kolei możliwość podjęcia pracy na dobrych, w jej przekonaniu, warunkach. Pracy zgodnej z jej możliwościami, w oparciu o umowę o pracę i nie wymagającej dalekich dojazdów. Utrata możliwości jej podjęcia w sytuacji, kiedy pojawiła się w rodzinie powódki konieczność pozyskania kolejnego źródła dochodu a powódka przez dłuższy czas pozostawała bez pracy i jej poszukiwała, musi rodzić poczucie dużej krzywdy. Sąd miał też na względzie wysokość dochodzonego przez powódki zadośćuczynienia, które w łącznej wysokości, biorąc pod uwagę wypłacone już sumy, przekłada się na trzy- i niespełna czterokrotność średniej miesięcznej pensji krajowej, co nie wydaje się być w żadnej mierze żądaniem wygórowanym.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt I i III sentencji w oparciu o powołane w rozważaniach przepisy prawa.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w pkt IV wyroku, oparto o przepis art. 100 kpc bowiem Sąd uwzględnił częściowo powództwo E. P., co ostatecznie pozwoliło na wzajemne zniesienie kosztów postępowania między stronami.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w pkt V wyroku, oparto o przepis art. 98 kpc, zasądzając od pozwanej na rzecz powódki J. P. całość poniesionych przez nią kosztów procesu.

Orzeczenie zawarte w pkt VI wyroku oparto o przepis art. 113 pkt 4 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uznając tym samym, iż w obecnej sytuacji powódki E. P. obciążanie jej kosztami sądowymi byłoby dla niej nadmiernym obciążeniem.

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt VII wyroku oparto o przepis art. 113 pkt 1 wyżej wymienionej Ustawy, obciążając nimi pozwaną w takim zakresie, w jakim uległa w niniejszym procesie.